

Jaromir Nohavica

## Margita

tł. Antoni Muracki

Toczą się, toczą życia koła,  
a gdy nas śmierć zawoła,  
kufer otworzy się drewniany.  
Ciała namiastka już za nami,  
strzelimy obcasami,  
a potem się puścimy w tany.

e e e h  
e e e h C C  
D D e e e e  
e e e h  
e e e h C C  
D D e e e e

Tańczymy jak zwykle gawota  
na końcu żywota  
na zakończenie przedstawienia.  
Przepraszam - depczę pani palce,  
taki już ze mnie tancerz.  
A tak właściwie - mnie tu nie ma.

a a a h  
e e e D  
C C D D e e e e  
e e e h  
e e e h C C  
D D e e e e

A piękna Margita, baletnica śmierci,  
ma sweter wzoru pepita i zadkiem kręci.  
Na bal maskowy już czas, gdzieś tu wlaź  
Gdzieś tu wlaź, gdzieś tu wlaź...

a e  
a e  
a e D  
C D a<sup>2</sup>

Ktoś widać grzebał przy rolecie  
bo półmrok na parkiecie,  
widać jedynie na pół metra.  
Spojrzenia w świtu szarą kratę  
utkwione w Małgorzatę  
wbitą w pepitkę swego swetra.

Kapelmistrz wzniosł pałeczkę,  
z pod pachy wyjął teczkę,  
a z niej wyciągnął jakieś nuty.  
Mkną jak w fortuny kole  
twarze, ktoś siadł przy stole,  
ktoś na parkiecie zdziera buty.

A piękna Margita ...

Sprzątaczką rano zacznij pracę,  
przewietrzy materace,  
pod łóżkiem znajdzie złoty krążek.  
Panienka z dołu w recepcji  
czyta o antykoncepcji,  
chcąc by ją porwał piękny książę.

e e e h  
e e e h C C  
D D e e e e  
e e e h  
e e e h C C  
D D e e e e

Szatniarka ma niestety superatę -  
dwie kamizelki w kratę,  
co będzie, gdy jej naślą kontrolę.  
Punkt czwarta - drgnęła już wskazówka,  
zaczyna się wędrówka,  
wszystko wiruje jak szalone.

a a a h  
e e e D  
C C D D e e e e  
e e e h  
e e e h C C  
D D e e e e

A piękna Margita, baletnica śmierci  
ma sweter wzoru pepita i zadkiem kręci  
Skończył się taneczny kłus, no i szlus  
No i szlus, no i szlus...

a e  
a e  
a e D  
C D a<sup>2</sup>